

Mórawski, Karol

"István király", György Bónis, Budapeszt 1957 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 52/3, 595-597

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Achajowie i Danaowie — urządzili wyprawy morskie na Egipt, oni założyli królestwo achajskie w Azji Mniejszej i królowie Hetytów piszą o władcach Ahhijawa jako o równych sobie, oni to wyruszyli pod Troję i zburzyli ją” (s. 334).

Nie ulega chyba wątpliwości, że podjęta przez autora próba przedstawienia stosunków państwowych i społecznych Pylos i Knossos w świetle relikwów okresów homeryckiego i archaicznego jest w zasadzie swej bardziej słuszna, niż interpretacje w planie analogii z innymi formacjami społecznymi: feudalnej (Palmer, Ventris) czy teokratycznej (Chadwick)¹⁶.

Osobną część książki tworzy zbiorek wybranych inskrypcji w liczbie 23 (17 z Pylos i 6 z Knossos) wraz z komentarzem i transkrypcją (s. 347—387). Napisy są wybrane w ten sposób, aby mogły służyć jako materiał ilustracyjny do części historycznej oraz dać pewne wyobrażenie o warsztacie filologicznym autora. Do ciekawszych tekstów należą: wykazy wioślarzy (nr. 3—4), rejestr robotników (nr 5), wykaz niewolnic zojeja (nr 6), spis rekwizycyjny (nr 11), zapisy dzierżawcze *paro zamo* (nr 12), zapis dystrybucji wina (nr 16), wykaz inwentaryzacyjny rydwanów (nr 22). Słowniczek liczący 240 wyrazów ułatwia korzystanie z tego zbioru inskrypcji.

Szkoda, że kapitalna praca Luriego nie posiada skorowidzów i nie jest wolna od błędów drukarskich, np. s. 34 — brak numeru inskrypcji, w której figurują wyrazy *Tijaitemi toiteo* (nr 149.I); s. 33 powinno być „końcówka -s” zamiast — os; s. 32—33 w nr 101 i 105 wydania Hoffmana czyta się *pasileuse*, a nie *pasileose*; s. 40 — nie ma przyimka *paro* przed wyrazem *marateu* w napisie An 218, 15, — w/w przytoczonych napisach nie występuje *ravaratijo*, natomiast *ravarata* lub *ravaratia*; s. 48 powinno być *ravarata₂* zamiast *ravara*; s. 64 powinno być *erepate ajamena* zamiast *erepate qeqinoto*; s. 149 powinno być *aitijoqo ekeqo* zamiast *aitijoqo eke*; s. 167 powinno być *ini₂qe* zamiast *Jni₂keo*.

Nie zawsze też poprawnie wydrukowane są znaki diakrytyczne w wyrazach greckich (np. s. 29, 31, 32, 36, 79 bis, 82). Ale to są naturalnie drobnostki.

Natan Grinbaum, Beniamin Nadel

György Bónis, *István király (Król Stefan)*, Budapest 1957,
„Művelt Nép” Tudományos és Ismeretterjesztő Kiadó, s. 171, 1 nrb.,
8 ilustr.

Wydana przed kilku laty niewielka objętościowo praca Györgya Bónisa jest jakby krytycznym podsumowaniem dorobku mediewistyki węgierskiej wobec problemu kształtowania się państwa i feudalizmu na Węgrzech. Okres panowania pierwszego króla węgierskiego Stefana I (997—1038), jego działalność polityczna i prawodawcza jest tematem tego interesującego studium.

Poprzez omówienie bazy społeczno-ekonomicznej okresu kształtowania się bytu państwowego na Węgrzech — a więc ostatniego 30-lecia X wieku, gdy wraz z upadkiem społeczeństwa pasterskiego na czoło wysuwa się kwestia władzy centralnej, przechodzi autor do zwięzłego relacjonowania działalności politycznej Stefana. Zaostrzające się bowiem, szczególnie po upadku wypraw grabieżczych, przeciwieństwa społeczne, które już w okresie władzy księcia Gézy wytworzyły załóżki organizacji państwowej, doprowadziły za panowania jego syna Stefana

¹⁶ M. Ventris, J. Chadwick, op. cit., s. 119 nn. Por. także J. Chadwick, *The Decipherment of Linear B*, Cambridge 1958, s. 143 nn.

do ukształtowania się feudalnego organizmu państwowego. Rozpatrując sprawę objęcia władzy, rozwój procesu chrystianizacji, ostateczne rozbitcie stałej opozycji i tendencji odśrodkowych naczelników plemiennych (Koppány, Ajtony, Gyula), politykę zagraniczną, stosunki ze stolicą apostolską czy wojnę z Konradem II, najwięcej uwagi poświęca Bónis w dalszych rozdziałach stosunkom gospodarczo-społecznym oraz organizacji form państwowych, co też stanowi najistotniejszą część pracy.

Autor doskonale znając literaturę przedmiotu, na szerokiej bazie porównawczej przedstawia ten najbardziej dyskusyjny — tak w historiografii dwudziestolecia jak i w historiografii marksistowskiej lat ostatnich — problem ukształtowania się państwowości węgierskiej.

Analizując poglądy historyków węgierskich okresu międzywojennego — Hó m á n a, P a u l e r a, H o r v á t h a, F r á n k l a czy S z e k f ü, którzy akcentowali wpływy zachodnie na powstanie państwa węgierskiego, wskazując na wzory niemieckie tak w organizacji politycznej jak i gospodarczej, uważa Bónis, że wpływ, jaki na węgierską państwowość końca X i początku XI wieku wywarły ośrodki zachodnie, oraz przejście pewnych instytucji pochodzenia frankijskiego, nie upoważnia do uznania ich supremacji.

Poglądom historiografii burżuazyjnej przeciwstawia węgierska historiografia marksistowska stanowisko, że organizacja państwowa na Węgrzech w poważnej swej części oparta została na podstawach oryginalnej słowiańskiej organizacji państwowej. Z najdalej idącą tezą, opartą na analizie słowiańskich zapożyczeń słów z dziedziny życia państwowego w języku węgierskim, wystąpił Erik Molnár mówiąc, że „zajmujący ojczyznę Madziarzy przejęli ukształtowaną już słowiańską organizację państwową spotkaną za Dunajem”¹.

Czy jednak stanowisko to jest dostatecznie ugruntowane, zapytuje autor? Polemizując z tezą Molnára cofa się Bónis do wieku IX, gdy na obszarach na północ od Dunaju rozciągało się państwo Morawskie, zaś na terenie Dolnej Panonii Priblina, a później Kocel prowadzili działalność państwowo-twórczą.

Eliminując w pewnym sensie wpływ znajdującego się w rozkładzie w chwili przybycia Węgrów państwa morawskiego rozprzężonego w sporach i walkach synów Światopełka, na podstawie dotychczasowych badań zastanawia się autor czy księstwo Pribliny i Kocela była rozwiniętą organizacją państwową, nie wiemy bowiem do dziś, jak daleko posunęły się próby zdobycia samodzielności, przygotowywanej na terenie organizacji kościelnej.

Mimo optymistycznych sugestii Grota² o roli Słowian i współzyciu z Madziarami, czy wręcz rażących sądów Hodala³ o wcielaniu Węgrów do starosłowiańskiego systemu grodowego, kwestia nie jest zamknięta.

W dotychczasowych badaniach duże znaczenie w argumentacji posiadają liczne dowody językowych zapożyczeń terminów słowiańskich w języku węgierskim. Opierając się na najnowszych wynikach badań językoznawczych prowadzonych przez Istvána Kniezszę⁴, trudno mówić o zasadniczej roli Słowian pannońskich.

¹ E. Molnár, *A magyar társadalom története az öskortól az Arpádkorig (Dzieje węgierskiego społeczeństwa od prehistorii do czasów Arpadów)*, Budapest 1949, s. 105.

² K. J. Grot, *Morawija i Madjary s połowiny IX do naczata X wieku*, St. Petersburg 1881.

³ J. Hodal, *Vclenie sa starych Madarov do staroslowenskeho spolecenskeho zriadienia*, „Historický Sborník” 1946, nr 3—4.

⁴ I. Kniezsa, *A magyar nyelv szláv jövevényszavai (Słowiańskie zapożyczenia w języku węgierskim)*, Budapest 1955.

Terminologia pochodzenia słowiańskiego dotycząca węgierskiej organizacji państwowej nie pochodzi z jednego źródła. Tak np. termin *császár* — cesarz spotykamy w kilku językach słowiańskich. Słowo *király* — król przejęli madziarzy z chorwackiego, z pewnością od Bułgarów pochodzi *asztalnok* — stolnik, *vajda* — wojewoda czy też *ispán* utworzony od terminu *zsupan*.

Bónis po przestudiowaniu zagadnienia sądzi, iż Madziarzy nie przejęli od Słowian kompletnych elementów form organizacyjnych, a co za tym idzie i pełnej terminologii dotyczącej organizacji państwowej, lecz zasadniczą część wytworzyli ze starowęgierskich elementów przy pomocy wpływów społeczeństw sąsiednich.

Doceniając dużą rolę etnicznego elementu słowiańskiego pozostającego w ciągłej styczności z Madziarami autor przestrzega przed jego przecenianiem. Zakłada bowiem, że osłabiona po podboju i później w czasie przeszło półwiekowych wypraw wojennych i tarć wewnętrznych ujarzmiona ludność słowiańska nie była zdolna do odegrania decydującej roli we wszystkich dziedzinach życia węgierskiego społeczeństwa. Podkreśla przy tym fakt, że w momencie zajmowania przez Węgrów Pannonii organizacja słowiańska znajdowała się w stanie rozkładu, który węgierski podbój mógł przecież tylko pogłębić. Czy więc istniała możliwość pełnego wykorzystania wzorów słowiańskich?

Uważa autor, że należy wstrzymać się od przesadnego podkreślania teorii słowiańskiej węgierskiego państwa — opartej w głównych zarysach na dowodzie językoznawczym. Bónis pyta — czy mimo poważnych dowodów językoznawczych możliwe jest przerzucenie mostu przez stuletnią pustkę od śmierci Kocela (871—874) lub rozbicia Moraw (906) do organizacji państwowej Stefana?

Zdaniem autora omawianej pracy, uznając wpływy słowiańskie, nie można zaprzeczyć roli, jaką odegrały instytucje zachodniej organizacji państwowej wobec kształtującego się feudalnego państwa węgierskiego.

W dalszym ciągu Bónis omawia zagadnienia strukturalne młodego tworu państwowego, uważając system administracyjny w postaci królewskich komitatów — *királyi vármegye*, za refleks słowiańskiego systemu grodowego oraz form organizacyjnych marchii wschodniej, co nabiera specjalnego znaczenia, gdy będziemy pamiętali o próbach kolonizacji i wpływach politycznych zachodnich sąsiadów.

Sumując uważa autor, że kwestia wpływów czy współudziału Słowiańszczyzny w kształtowaniu się węgierskiego państwa i społeczeństwa mimo wyraźnego postępu jest do dziś jeszcze sprawą dyskusyjną, wymagającą wielu starannych badań na polu archeologii, językoznawstwa czy historii.

Praca Bónisa nie rozwiązując wszystkich spornych problemów dokonuje ich selekcji, sygnalizuje kwestie wymagające dalszych studiów. Jest cenną pozycją węgierskiej mediewistyki lat ostatnich.

Karol Mórański

Stella Maria Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Instytut Historii PAN, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1960, s. 132.

Recenzowana praca należy do tych studiów mediewistycznych, które posuwają naszą wiedzę naprzód nie tyle rozległością nowej poruszonej w nich problematyki historycznej, ile poważnym pogłębieniem wytyczonych już jej kolein. Nie oznacza to, aby recenzowana praca nie przynosiła nowych wyników ani żeby